

## STANOWISKO RADY OSIEDLA HUBY W SPRAWIE ZASAD UTRZYMANIA CZYSTOŚCI I PORZĄDKU NA TERENIE OSIEDLA HUBY

Czteroletnia perspektywa dobiegającej końca kadencji R.O. Huby, pozwala sformułować wnioski ogólnej natury dotyczące problemu utrzymania czystości na osiedlu i w mieście.

W celu uporządkowania rozważań ograniczymy się do obszarów zagadnień utrzymania czystości:

- na terenach należących do Skarbu Państwa i Gminy Wrocław,
- w pobliżu obiektów użyteczności publicznej,
- na drogach publicznych,
- na miejskich terenach zielonych i rekreacyjnych,
- na terenach prywatnych.

W każdym z tych przypadków zachodzą niekorzystne zjawiska związane z:

- powstawaniem dzikich składowisk śmieci,
- nadmiernym nagromadzeniem odpadów w pobliżu istniejących osłon śmietnikowych,
- niszczeniem elewacji budynków,
- porzucaniem wraków pojazdów mechanicznych,
- zanieczyszczeniem odchodami zwierząt domowych,
- porzucaniem odpadów budowlanych, po prowadzonych wcześniej pracach budowlanych,
- brakiem selektywnej zbiórki odpadów
- brakiem oświetlenia.

### **I. Opis zjawisk niekorzystnych natury systemowej:**

W okresie ostatnich lat, na terenie osiedla z różnym natężeniem, wielokrotnie występowały zagrożenia zdrowia i życia mieszkańców a także zdarzenia prowadzące do naruszenia zasady zrównoważonego rozwoju związane ściśle z powstawaniem i usuwaniem odpadów komunalnych, w tym odpadów niebezpiecznych. Przywołana w ustawie z 21 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska a także w ustawie z 27 kwietnia 2001 r. o odpadach - zasada zrównoważonego rozwoju jest w odczuciu mieszkańców zaledwie postulatem, realizowanym tylko przy okazji inwestycji mniejszego znaczenia.

Wydaje się to paradoksalne, ale w okresie ostatnich 8 lat największe wzburzenie społeczne, znajdujące swój wymiar w masowych protestach mieszkańców osiedla, wywoływała nie działalność wytwórców odpadów komunalnych i przemysłowych, lecz decyzje urzędników gminnych w sprawach zagospodarowania odpadów i prowadzonych inwestycji.

Przypomnijmy tylko sprawę historii spalarni śmieci, którą planowano uruchomić za prezydentury B. Zdrojewskiego na ul. Paczkowskiej, czy też próbę lokalizacji sortowni śmieci na ul. Międzyzyleskiej przez firmę Trans-Formers - już za prezydentury R. Dutkiewicza. Za każdym razem rozpoczęcie procesu przygotowania do inwestycji pozbawione było konsultacji z mieszkańcami, bądź też prowadzone było w warunkach niezrozumiałej tajemnicy, co wyjątkowo gorzko brzmi w zestawieniu z celem jakiego miały służyć owe inwestycje, tj. celem publicznym. Etykieta - cel publiczny, wobec braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w przypadku ul. Międzyzyleskiej, dla urzędników stała się wymówką do niedokonywania jakichkolwiek uzgodnień, co więcej, pominięcia opinii wojewódzkich służb sanitarnych. Jest to rażący i cyniczny przykład manipulacji prawem na szkodę całej społeczności lokalnej. Przypadek sortowni śmieci

wskazuje istotną słabość programu gospodarowania odpadami w Gminie Wrocław. W przypadku sortowni śmieci niepokojące jest postępowanie inwestora, który w odniesieniu do inwestycji celu publicznego planuje realizację zadań, które nie są uwzględnione w ledwie co opracowanym gminnym programie gospodarki odpadami. Powstaje więc pytanie, o rzeczywisty sens uchwalania tego rodzaju dokumentów.

## **II. Opis zjawisk niekorzystnych o zasięgu lokalnym, związanych ze sferą spraw bieżących.**

### **1. Dzikie wysypiska śmieci**

W zakresie utrzymania czystości i porządku najwięcej problemów na osiedlu sprawiają dzikie wysypiska śmieci. Diagnozę tę potwierdzają analizy prowadzone przez Zarząd Gospodarki Odpadami, w opinii którego problem ten staje się jednym z kluczowych w całym mieście. ZGO upatruje główne przyczyny tego stanu rzeczy w chęci uniknięcia opłat za usuwanie i składowanie odpadów na składowiskach komunalnych. W naszej opinii, w przypadku terenów zabudowanych jest to czynnik wtórny - **czynnikiem pierwotnym jest brak zarządcy terenu**, a zatem osoby lub podmiotu prawnego na którym mógłby spocząć obowiązek utrzymania czystości na posesji.

Ten stan rzeczy znakomicie obrazuje przypadek z ul. Hubskiej 60-68, gdzie kilka miejskich instytucji usiłuje bez powodzenia od 21 kwietnia tego roku do chwili obecnej ustalić zarządcę terenu. Robią to: Zarząd Zasobu Komunalnego, Wydział Środowiska i Rolnictwa, Wydział Mienia i Geodezji, Straż Miejska, ZDiK, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny a nawet Samorządowe Kolegium Odwoławcze we Wrocławiu. To już nie kuriozum a całkowita kompromitacja magistratu - ustalanie kto ma pozbierać papierki na skwerku trwające przez 6 miesięcy (!). W końcu 25 października 2004 r. Zarząd Gospodarki Odpadami, na wniosek wojewódzkich służb sanitarnych, teren uporządkował. Teren jest czysty do czasu - bowiem ustalanie zarządcy terenu zdaje się trwać nadal i pewne jest, że sytuacja zaśmiecenia skwerku wkrótce się powtórzy.

Nie inaczej jest w przypadku nieustannie pojawiającego się dzikiego wysypiska na podwórzu przy ul. Gajowej 38-40 tuż obok Komendy Miejskiej Policji Drogowej i żłóbka.

Podobnie rzecz wygląda w przypadku zlikwidowanego dzikiego wysypiska na podwórzu przy ul. Gajowej 33-43 - teren Skarbu Państwa we władaniu Powiatu Grodzkiego bez zarządcy terenu. Ostatecznie ZGO usunął kilka ton śmieci i rozebrał osłonę śmietnikową. Teren pozostał *de facto* niczyj.

W dwóch z trzech wymienionych przypadków, gromadzeniu się śmieci sprzyjały znajdujące się w pobliżu nieuporządkowane obiekty budowlane: niewykorzystywana osłona śmietnikowa i komunalna rudera przeznaczona od kilku lat do rozbiórki. W jednym - bałagan w dokumentacji Zarządu Zasobu Komunalnego. Wnioski nasuwają się same.

Zauważyć należy, że sprawdzają się działania ZGO polegające na interwencyjnym usuwaniu śmieci. W tym przypadku jest ot jednak usuwanie skutku a nie przyczyny. Przyczyna, to brak właściwego nadzoru nad terenami Skarbu Państwa i Gminy Wrocław i mechanizmu przekazywania obowiązków zarządzania takim terenem np. do Zarządu Zasobu Komunalnego.

W tym kontekście pojawia się kwestia **właściwego wykorzystania Straży Miejskiej**, która wydaje się być jedyną służbą, która na bieżąco jest w stanie kontrolować czy właściciel ma podpisaną umowę na usunięcie nieczystości komunalnych, czy liczba pojemników jest wystarczająca, czy np. po prowadzonych pracach remontowych usunięty został gruz budowlany. Podkreślić należy, że wg prowadzonych przez ZGO badań, w średnim procentowym udziale poszczególnych odpadów zgromadzonych na nielegalnych wysypiskach, odpady budowlane, poremontowe stanowiły 95% masy odpadów.

## **2. Doraźne akcje kontroli stanu czystości osiedla**

Za całkowicie nietrafioną, podważającą autorytet władzy i ośmieszającą uważamy przeprowadzane przez Straż Miejską **doraźne akcje** kontroli podwórek. Już sam fakt organizowania takiej akcji pozwala postawić pytanie dotychczasowy sposób kontrolowania przestrzegania czystości i porządku w mieście. W żadnym razie, sprawy tak kluczowej nie można organizować na podobnych zasadach, chyba że jest to zapowiedź systematycznie prowadzonych działań. Uważamy sprawy utrzymania czystości i porządku za elementarne w zakresie obowiązków strażników miejskich, szczególnie osiedlowych.

## **3. Tzw. graffiti**

Zupełnie niezrozumiałe jest tolerowanie nie utrzymywania elewacji budynków w należyтым stanie estetycznym. Jest to istotny, bo widoczny czynnik trawiącej osiedle patologii społecznej. Widok zabazgranych elewacji budzi najgorsze odczucia. W wyjątkowo silny sposób wpływa na subiektywną ocenę bezpieczeństwa mieszkańców.

Powszechne przekonanie o niemożliwości poradzenia sobie z tym problemem jest tylko półprawdą. Obserwując skalę dokonywanych na terenie osiedla remontów elewacji uważamy, że obowiązkiem magistratu jest wykorzystanie posiadanych możliwości w celu niedopuszczenia do sytuacji, ponownej dewastacji zarówno obiektów użyteczności publicznej jak i budynków należących do osób prywatnych. Dopuszczenie do sytuacji w której budynki stojące obok siebie, przedstawiają skrajnie odmienną "estetykę" jest niczym innym jak zachętą do ich niszczenia.

Istnieje tu tylko pozorna sprzeczność pomiędzy prawem własności a odpowiedzialnością Gminy. Uważamy, że w przypadków budynków komunalnych i z udziałem gminy zarządca winien być oceniany za doraźne usuwanie ściennych bazgrołów. Ocena taka, poparta wystawionymi mandatami za brak czystości i porządku, powinna rzutować np. na powierzanie zarządu daną nieruchomością w okresach późniejszych.

Zauważamy, liczne próby zmiany wyglądu osiedla przez spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe. Do poprawy estetyki przyczynia się także montaż kamer - przypadek skrzyżowania ul. Glinianej i Gajowej, Hubskiej i Kamiennej jest tego najlepszym przykładem. W obszarze zasięgu kamery wyremontowane zostały nieomal wszystkie elewacje budynków.

Jednocześnie postulujemy o nieużywanie neutralnego określenia graffiti w oficjalnych dokumentach Gminy Wrocław i zastąpienie go adekwatnym określeniem - bazgroły na ścianach. Przypominamy, że nie jest to żadna sztuka, lecz zwykły akt wandalizmu. Technika graffiti jest dopuszczalna tylko w sytuacji projektu zatwierdzonego przez właściciela.

Uważamy, że należy wprowadzić system nagród rzeczowych dla osób, które przyczynią się do ujęcia wandalii na gorącym uczynku.

## **4. Publiczne toalety**

Efekty rzeczowe miasta w tym zakresie na terenie osiedla nie są nawet zerowe. Możemy mówić, o regresie ponieważ jedyna publiczna toaleta na osiedlu przy ul. Gajowej została zlikwidowana.

## **5. Wraki pojazdów samochodowych, parkowanie pojazdów.**

Problem złomu samochodowego w znacznym stopniu został wyeliminowany dzięki działaniom strażnika osiedlowego.

Całkowicie nieuregulowany pozostaje problem parkowania pojazdów na terenie osiedla.

Tzw. ujemny bilans miejsc parkingowych nie przeszkadza we wprowadzeniu cywilizowanych zasad parkowania samochodów. Uważamy za niezbędne podjęcie działań: uniemożliwiających parkowanie pojazdów na chodnikach w obszarze osiedlowych skrzyżowań; podjęcie działań uniemożliwiających parkowanie pojazdów w pasach drogowych, na zielonych poboczach dróg osiedlowych. Cel ten można osiągnąć poprzez montaż w obszarach skrzyżowań słupków ograniczających wjazd, w przypadku poboczy ustawienie stosownych znaków zabraniających parkowania na poboczach do tego nie przystosowanych.

## **6. Zwierzęta domowe**

Zwierzęta domowe to głównie problem natury sanitarno-epidemiologicznej. W znacznym stopniu, udało się wyeliminować problem skażenia piaskownic, poprzez ich ogradzanie i rokroczną wymianę piasku. Uważamy, że szczególnej kontroli powinny być poddane istniejące, nie ogrodzone piaskownice. W ramach swoich obowiązków strażnicy osiedlowi powinni kontrolować, czy właściciel terenu posiada dokumenty poświadczające wymianę piasku w piaskownicy. Wyeliminowanie problemu skażenia głównie pasożytami piaskownic nie rozwiązuje problemu terenów rekreacyjnych i sportowych. Niestety, stan sanitarny tych obiektów jest opłakany. W praktyce, ze względu na psie i kocie odchody nie ogrodzone obiekty nie nadają się do użytku przez ludzi.

Pożądanym działaniem jest wprowadzenie, choćby pilotażowo, darmowych zastawów higienicznych dla psów. Zestawy takie powinny być montowane w pobliżu osiedlowych alejek, terenów sportowych i rekreacyjnych a nawet udostępniane do wyłożenia w klatkach schodowych budynków.

Problem usuwania padłych zwierząt domowych jest całkowicie zaniedbany.

## **7. Usuwania odpadów budowlanych po prowadzonych pracach remontowych.**

To istotny problem dotyczący kilku aspektów. Po pierwsze, możemy mówić o całkowitym braku nadzoru nad prowadzonymi na terenie osiedla pracami remontowymi. Nikt nie kontroluje czy prowadzący np. naprawy dachów, elewacji, itp. zapewnili odbiór odpadów budowlanych. Po drugie, brakuje kontroli nad wymianą stolarki okiennej - ze względu na skalę zjawiska - potrzeba tu szczególnego nadzoru.

## **III. Selektywna zbiórka odpadów.**

Za pozytywne uznajemy działania w zakresie selektywnej zbiórki odpadów szklanych, i plastikowych prowadzoną przez ZGO. Uważamy za pożądane utrzymanie zasady bezpłatnego udostępniania tego rodzaju kontenerów.

Za niewystarczająca uważamy zasadę prowadzenia dwa razy do roku akcji bezpłatnego usuwania odpadów wielkogabarytowych. Akcja przynosi bardzo zróżnicowane efekty. Podstawowym mankamentem jest brak stosownego oznaczania kontenerów: np. bezpłatne usuwanie odpadów, brak odpowiedniej informacji w miejscu ustawienia kontenerów - wskazane byłoby przygotowanie jednolitego wzoru zawiadomienia o ustawieniu kontenerów.

Uważamy za niezwykle pilną potrzebę wprowadzenia selektywnej zbiórki odpadów BIO, przede wszystkim związanych z prowadzonymi pracami porządkowymi podczas przycinania drzew, krzewów, koszenia trawy, zbierania liści. Uważamy że należy szerzej rozpropagować możliwości uzyskania ziemi próchnicznej, kompostowej w miejsce przekazywanych części zielonych i zdrewniałych roślin.

## **IV. Utrzymanie miejskich terenów parkowych, skwerów, ciągów komunikacyjnych**

Zauważyć również trzeba pozytywne zjawiska - przede wszystkim uporządkowanie skwerów administrowanych przez Zarząd Zieleni Miejskiej oraz utrzymywanie na poziomie zadawalającym czystości w pasach drogowych zarządzanych przez ZDiK. Martwi nas jednak marginalizacja programu Zagospodarowania Wnętrz Międzyblokowych, który w istotny sposób przyczyniał się do poprawy estetyki osiedla i likwidacji miejsc, które można by uznać za nieestetyczne a nawet niebezpieczne dla mieszkańców.

Niestety program choć potrzebny uważamy za zbyt kosztowny i nie dający szansy na uporządkowanie wymagających tego terenów osiedla w ciągu najbliższych kadencji Rady Miejskiej. Należy podjąć elementarne działania doraźne, umożliwiające objęcie programem nie jednego podwórka raz na cztery lata, lecz za tę samą kwotę kilku podwórek, poprzez: zarzucenie ziemi, zasianie trawy i wytyczenie alejek i miejsc parkingowych.